

## Artykuły

**Ks. Wojciech Góralski**

### **WŁAŚCIWA INTERPRETACJA PRAWA WYRAZEM POSZANOWANIA GODNOŚCI LUDZKIEJ**

(Papież Jan Paweł II do Roty Rzymskiej 29 I 1993 r.)

Każde spotkanie Ojca św. z prałatami — audytorami Roty Rzymskiej i innymi pracownikami tego trybunału, inaugurujące nowy rok sądowy, pomnaża skarbiec wypowiedzi najwyższego Urzędu Nauczycielskiego Kościoła na tematy związane z reguły z wymiarem sprawiedliwości w Kościele. Również audiencja udzielona 29 I 1993 r. przez papieża Jana Pawła II pracownikom Roty Rzymskiej dała Ojcu św. okazję do wiążącej wypowiedzi, skierowanej pośrednio do wszystkich aplikujących prawo kościelne do konkretnych przypadków sądowych<sup>1</sup>.

Przemawiając do zgromadzonych Ojciec św. podkreślił na wstępie — nawiązując do niedawnego modlitewnego spotkania ekumenicznego w Asyżu, poświęconego sprawie pokoju w świecie — istotny związek zachodzący pomiędzy prawem, sprawiedliwością i pokojem. Te trzy bowiem wartości uzupełniają się wzajemnie oraz dopełniają. Prawo, zdaniem znakomitego

---

<sup>1</sup> Il discorso del Santo Padre a Officiali e Avvocati del Tribunale della Rota Romana per l'apertura dell' Anno Giudiziario. "L'Osservatore Romano" z 30 I 1993 r. s. 5.

prawnika F. Carnelutti, jest środkiem, sprawiedliwość zaś jest celem. Sprawiedliwość jest przy tym warunkiem do osiągnięcia pokoju. Refleksja ta wystarcza, zdaniem Papieża, do uchylenia wszelkich niewłaściwych form ducha antyjurysdycznego. Wszakże prawo w Kościele podobnie zresztą jak w państwie, stanowi gwarancję pokoju i jest narzędziem dla zachowania jedności, niekoniecznie w sensie niezmienności. Aktywność ustawodawcza oraz orzecznictwo sądowe zapewniają bowiem należyte przystosowanie prawa oraz przyjęcie jednoczącej odpowiedzi na zmieniające się okoliczności i sytuacje.

Prawo kanoniczne, nadmienia Papież, wykracza poza aspekt zewnętrzny Kościoła i osiąga wymiar bardziej wewnętrzny jego życia nadprzyrodzonego. Odnosi się to zarówno do norm kpk z 1917 r., jak i kpk z 1983 r. oraz kk Kośc. Wsch. z 1990 r. Nie osiągnęłoby jednak swojego celu tak żmudne dzieło ustawodawcze, gdyby kanony kodeksowe nie były zachowane, a także wówczas, gdyby ich interpretowanie, a więc i aplikowanie było pozostawione do uznania tych, którym został powierzony obowiązek ich przestrzegania.

Ojciec św. stwierdza następnie, iż trudności w rozumieniu danego tekstu ustawodawczego, zwłaszcza w pierwszym okresie obowiązywalności jakiegoś kodeksu, może nastęrczać trudności. Taką ewentualność przewidział sam Prawodawca stanowiąc dokładne normy na temat interpretacji, łącznie z przypadkami luki prawnej (kan. 19). W celu uniknięcia interpretacji arbitralnej tekstu kodeksowego została ustanowiona motu proprio "Recognito Iuris Canonici Codice" z 2 I 1984 r. Papieska Komisja do autentycznej interpretacji kpk, przekształcona następnie — konstytucją apostolską "Pastor bonus" z 28 VI 1988 r. — w Papieską Radę do interpretacji tekstów ustawodawczych.

Papież stwierdza dalej, że bardzo często zachodzą sytuacje, w których interpretacja i aplikacja norm kodeksowych są powierzone tym, którym przysługuje w Kościele władza bądź wykonawcza, bądź sędziowska. W takim

kontekście prawnego porządku kościelnego usytuowane jest zadanie powierzone trybunałom (kan. 16 § 3) a w sposób szczególny Rocie Rzymskiej. W myśl art. 126 konstytucji "Pastor bonus", wymieniony trybunał ma zarządzać jednościami jurysprudencji oraz nieść pomoc trybunałom niższym poprzez własne wyroki<sup>2</sup>.

Ojciec św. uznał następnie za wskazane przywołać pewne zasady hermeneutyczne, których zaniedbanie sprawia, iż prawo kanoniczne upada i przestaje nim być wywołując tym samym niebezpieczne skutki dla życia Kościoła, dla dobra dusz, w szczególności dla nienaruszalności sakramentów św., ustanowionych przez Chrystusa<sup>3</sup>.

Pierwszą z przypomnianych przez Ojca św. zasad interpretacyjnych jest zasada kan. 17 § 1. w myśl której ustawy kościelne należy rozumieć według własnego znaczenia słów, uwzględnionego w tekście i kontekście. Wynika stąd, zauważa Papież, że byłoby zupełnie czymś arbitralnym, a nawet wręcz niegodziwym i poważnie obciążającym, przypisywanie słowom użytym przez Prawodawcę nie ich właściwego znaczenia, lecz znaczenia sugerowanego przez dyscypliny odmienne od prawa kanonicznego.

Drugą zasadą hermeneutyczną, ku której zwraca uwagę papież Jan Paweł II jest reguła zawarta w kan. 6 § 2, wedle której — jeśli kanony KPK z 1983 r. zawierają stare prawo, winny być interpretowane z uwzględnieniem również tradycji kanonicznej. Nie można więc, wyjaśnia Ojciec św., w interpretacji obowiązującego kodeksu zrywać z przeszłością, tak jakby zbiór

---

<sup>2</sup> "[...] unitati iurisprudentiae consulit et, per proprias sententias, tribunalibus inferioribus auxilio est". AAS 80: 1988 s. 892.

<sup>3</sup> "In proposito, non sembra inopportuno richiamare qui alcuni principi ermeneutici, trascurati i quali, la stessa Legge canonica si dissolve e cessa di essere tale, con pericolosi effetti per la vita della Chiesa, per il bene delle anime, in specie per la intangibilità dei sacramenti da Cristo istituiti". Il discorso, jw. s. 5.

z 1983 r. stanowił "skok w rzeczywistość całkowicie nową"<sup>4</sup>. Wszak Prawodawca pozytywnie uznaje i jednoznacznie potwierdza ciągłość tradycji kanonicznej, szczególnie tam, gdzie jego kanony zawierają odniesienia do dawnego prawa. Jakkolwiek w nowym KPK znalazły się liczne nowości, to jednak należy stwierdzić, iż czymś innym są innowacje wprowadzone do wielu instytucji kanonicznych, czymś innym zaś próba przypisywania niewłaściwego znaczenia językowi użytemu w formułowaniu kanonów. Stała troska interpretatora i tego, kto aplikuje prawo kanoniczne powinna zmierzać do zrozumienia wyrazów użytych przez Prawodawcę według znaczenia nadanego im długą tradycją w porządku prawnym Kościoła przez utrwaloną doktrynę i orzecznictwo sądowe. Każdy przy tym wyraz winien być rozważany w tekście i kontekście interpretowanej normy prawnej.

Przechodząc do prawa małżeńskiego Ojciec św. zauważa, iż przywołane reguły interpretacyjne nie mogą pominąć materii małżeńskiej w imię bliżej nieokreślonej "humanizacji" prawa kanonicznego. Takim bowiem argumentem nierzadko próbuje się umocnić skrajną relatywizację prawa. Ma ona rzekomo ocalić wymogi ludzkie sprawiając w rzeczywistości wypaczenie interpretacji prawa. Dezaprobując zdecydowanie taki rodzaj interpretacji prawa kanonicznego Jan Paweł II stwierdza, że należy dobrze znać prawo Kościoła nie zapominając — w świetle antropologii chrześcijańskiej — o tym, kim jest człowiek, dla którego prawo to jest przeznaczone. "Naginanie" prawa kanonicznego do kaprysów lub do inwencji interpretacyjnej w imię "zasady humanitarnej", dwuznacznej i nieokreślonej, oznaczałoby — nie

---

<sup>4</sup> "[...] quasi che nel 1983 vi sia stato un salto in una realtà totalmente nuova". Tamże: Warto przypomnieć, iż o właściwej interpretacji KPK z 1983 r. mówił w podobnym duchu papież Jan Paweł II podczas audiencji udzielonej uczestnikom 35-letniej Konferencji Stowarzyszenia "Canon Law Society" Wielkiej Brytanii i Irlandii 22 V 1992 r. Zob. "L'Osservatore Romano" z 23 V 1992 r. s.5.

zawahał się powiedzieć Mówca — uśmiercenie, najpierw samej godności ludzkiej, a następnie normy<sup>5</sup>.

Swój wywód o bezzasadnej i niedopuszczalnej interpretacji prawa w imię rzekomej jego "humanizacji" Papież ilustruje kilkoma przykładami z prawa małżeńskiego, do którego — jak zaznaczono — wcześniej nawiązał. Tak więc Ojciec św. nazywa prawdziwą raną, zadaną stałości małżeństwa, a więc i jego świętości, przyjmowanie symulacji zgody małżeńskiej bez powzięcia przez symulanta "pozytywnego aktu woli" (kan. 1101 § 2). Podobnym nieporozumieniem jest przyjmowanie — jako źródła nieważności — "error iuris" (kan. 1099) co do istotnego przymiotu małżeństwa lub co do jego godności sakramentalnej, gdyż błąd taki nie zdeterminował woli. Nie można również stosować interpretacji obcej tradycji kanonicznej w odniesieniu do "error facti", zwłaszcza gdy chodzi o "error in persona" (kan. 1097 § 1) lub "error in qualitate personae" (kan. 1097 § 2). Ten ostatni rodzaj błędu, poucza Papież, tylko wówczas stanowi wadę konsensu małżeńskiego, gdy dany przymiot osoby, nie banalny i nie błahy, został przez kontrahenta zamierzony bezpośrednio i zasadniczo, tzn. — jak to potwierdza Rota Rzymska — gdy przymiot jest zamierzony bardziej niż osoba<sup>6</sup>.

Swoją alokucję papież Jan Paweł II zakończył formułując swoje życzenia dla audytorów, urzędników i adwokatów Roty Rzymskiej oraz udzielając wszystkim uczestnikom audiencji apostolskiego błogosławieństwa.

---

<sup>5</sup> "Piegaro la Legge canonica al capriccio o all'inventiva interpretativa, in nome di un "principio umanitario" ambiguo ed indefinito, significherebbe mortificare, prima ancora della norma, la stessa dignità dell'uomo". Tamże.

<sup>6</sup> "[...] quando qualitas prae persona intendatur". Tamże.